PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11
TELEFON 195-52

WYCHODZI
PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO
KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCI 8765
W WARSZAWIE

ROK I — WARSZAWA, 5 CZERWCA 1924 — № 7

DO WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

W dniu 4 lipca r. b. wygasa umowa zawarta ze Związkami pracowników w przemyśle graficznym w Warszawie.

Ponieważ warunki pracy ulegną zasadniczej zmianie, Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego uważa za konieczne aby wszystkie zakłady graficzne w Warszawie wymówiły pracę swoim pracownikom w dniu 20 czerwca t. j. na 2 tygodnie przed wygaśnięciem umowy.

W najbliższym czasie Rada rozpoczyna rokowania ze Związkami pracowników celem ustalenia nowych norm płacy i wynik ich poda do wiadomości przed 5 lipca r. b.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE

Dokończenie

Sądzimy, iż przytoczona ocena rentowności zakładów całkowicie wystarcza. Na zakończenie chcemy poruszyć jeszcze jedną niebezpieczną stronę monopolizowania przez państwo pewnych kategorji druków prywatnych.

Szeroki ogół obywateli państwa odnosi się do każdego druku, wykonanego ze stemplem „Państwowe Zakłady Graficzne" lub „Drukarnia Państwowa" jak do publikacji rządowej, lub, jeśli druk przedstawia jakikolwiek papier wartościowy publiczny, jak do papieru państwowego. Stempel drukarni odgrywa tu rolę jakby pieczęci państwowej. Wygląda jak aprobata treści druku przez te czynniki, które powołane zostały przez cały naród do stanowienia o losach kraju.

Tłómaczenie, iż wprawdzie drukarnia państwowa dany druk wykonała, by osiągnąć pewien zysk, lecz nic nie ma z nim wspólnego, byłoby bardzo trudne i obniżałoby powagę państwa w tym czasie, gdy samo pojęcie państwowości własnej z trudem przenika dopiero do szerokich mas obywateli. Krzywdy dla państwa, wynikającej z tego powodu nie okupią żadne zyski z monopolu druków prywatnych powstałe.

Państwo we własnych zakładach może drukować tylko własne druki.

Stawiając sprawę w ten sposób, nie chcemy utrzymywać, że wszystkie zapotrzebowania państwa powinny być wykonywane w państwowych zakładach. Mamy na myśli wyłącznie te roboty, które wymagają nadzwyczajnej kontroli przy wykonaniu, więc banknoty, banderole i t. p. Wszelkie inne roboty powinny być ze względów oszczędnościowych powierzane w drodze konkurencji zakładom prywatnym, wykonywującym zamówienia taniej i bardziej terminowo.

W chwili obecnej nieomal wszystkie pisma codzienne pomieściły jednobrzmiące wzmianki o przemianowaniu P.Z.G. na towarzystwo akcyjne, w którem rząd ma mieć 75% udziału pozostałe zaś 25% Bank Polski. Jeśli taki projekt istnieje rzeczywiście — dziwnie pojmuje swą rolę Bank Polski w stosunku do przemysłu polskiego.

Należy przecież uświadomić sobie, że to przemianowanie ani trochę nie zreorganizuje Zakładów, usunie jedynie kontrolę państwa i społeczeństwa, która, choć spóźniona, stara się naprawić zło istniejące. Państwo, a więc społeczeństwo będzie płaciło za druki takie ceny, jakie dyrektorowie T-wa akcyjnego wykalkulują i będzie płaciło bezapelacyjnie, gdyż Komisja Rewizyjna, jedyna władza kontrolująca, zgóry przewidzieć to można, zawsze „znajdzie we wzorowym porządku książki i dowody".

L. B.

BROŃCIE SŁOWA DRUKOWANEGO

Akcja podjęta przez Radę spotkała się z dużem zainteresowaniem społeczeństwa kulturalnego.

Znajduje ona również żywy oddźwięk na łamach stołecznej prasy.

Zamieszczony poniżej artykuł wstępny „Gazety Warszawskjej" z dn. 10 b. m. napisany został z głębokiem zrozumieniem istoty i wagi zagadnienia, nie wątpimy też iż odniesie zamierzony skutek — zwróci uwagę i zapewni pomoc czynników miarodajnych przy rozwiązaniu tej palącej sprawy.

Jesteśmy w fazie porządkowania naszego życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach, a szczególniej w tych, w których długotrwała inflacja i chaos gospodarczy, wytworzył niczem nie usprawiedliwione warunki, zgubne dla dalszego rozwoju danej gałęzi przemysłu w Państwie.

Jednym z takich dziwolągów, wyrosłych na skutek panującego chaosu gospodarczego, jest podstawowa najmniejsza płaca tygodniowa ręcznego składacza, wynosząca 153 milj. marek, dochodząca do zawrotnych astronomicznych cyfr, gdy ta płaca zostanie zastosowana do maszynkowego składacza gazetowego, pracującego w nocnych godzinach.

Ta nadmiernie wysoka stawka płacy w Warszawie zjawiła się jako skutek dwóch przyczyn, stosowania pełnego dodatku wyrównawczego komisji statystycznej, oraz błędnego postępowania rządu dawniej przy rozdawaniu zamówień na roboty państwowe graficzne, które miast być równomiernie rozłożone na ośrodki tego przemysłu w całem państwie, były powierzane kilku zakładom warszawskim i stwarzały na rynku specjalnie dogodną konjukturę do nadmiernego śrubowania warunków przez pracowników. Również nieudolna organizacja Państwowych Zakładów Graficznych, które zamiast szukać potrzebnych sobie pracowników śród Polaków, zatrudnionych w państwowych zakładach w Rosji, obecnie powracających do kraju, lub zrekrutować sobie odpowiedni zastęp śród polskich pracowników zakładów wiedeńskich, podkupywały fachowy personel w warszawskich zakładach prywatnych, dając po 100 proc. więcej ponad istniejące płace i przez to znakomicie przyczyniły się do tego zła, jakie obecnie należy wspólnym wysiłkiem odrobić.

Obecnie po przeliczeniu na złote, aby uniknąć astronomicznych cyfr, skala płac składacza w Państwie przedstawia się następująco: Warszawa płaci 85 zł. tygodniowo, Lwów — 58 zł., Kraków — 57, Poznań — 39,5, Łódź — 32 zł., nie mówiąc już o takich wielkich środowiskach życia kulturalnego za granicą, jak stolicy Francji i Niemiec, krajów o bardzo rozwiniętym przemyśle graficznym, gdzie płaca składacza np. w Paryżu, przeliczona według kursu dnia, osiąga zaledwie naszą stawkę łódzką, zaś w Berlinie — naszą stawkę poznańską. I jak się tu dziwić, że nasze codzienne perjodyczne wydawnictwa są droższe od zagranicznych, zaś druk książek zaczyna poważnie uciekać za granicę. Trzeba temu koniecznie zaradzić!

Nastroje wśród warstw pracowników przemysłu graficznego są jednak nie wesołe, pomimo tych zarobków, gdyż nadmiernie wygórowane stawki zabijają tempo pracy i powstrzymały całkowicie rozwój tego przemysłu w Warszawie. Pracownicy wiedzą, że coraz mniej jest robót w drukarniach, coraz ciężej idą wypłaty, i blizki już dzień, kiedy staną i te zakłady, pracujące obecnie połowę lub dwa dni w tygodniu. A wówczas trzeba będzie przerzucić się do innego fachu, lub emigrować na prowincję. Jedynie zadowolonymi są te żywioły śród zarządów związkowych, tryumfujące, że osiągnęły rekord płacy za swych rządów, choć na wewnątrz zdają sobie sprawę ze sztuczności tej stawki, bo nie mogą jej mimo wysiłków istniejącego centralnego związku pracowników, przerzucić na cały kraj. Chociaż różnica kosztów utrzymania w Warszawie, a w wymienionych wyżej ośrodkach prowincjonalnych nie taką jest, jak wykazana różnica płac. Nawet arystokracja zecerska, składacze gazetowi maszynowi, otrzymujący najwyższe płace ze wszystkich, wiedzą, że źle się dzieje na rynku, bo coraz większe odsetki muszą płacić na bezkondycyjnych. Gdy tymczasem, ustalenie racjonalnego, opartego na zdrowej kalkulacji, jak to już zrobiono w innych przemysłach, minimum płacy zapewni zatrudnienie wszystkim bezkondycyjnym, a nawet podniesie przeciętną wynagrodzenia, przy odpowiedniej wydajności pracy i ożywieniu wszystkich warsztatów tego przemysłu w Warszawie.

Dnia 5-go lipca r. b. kończy się termin obowiązującej umowy; teraz jest czas do przeprowadzenia ścisłej kalkulacji w złotych i ustalenia takich płac i warunków, aby fachowy i uzdolniony pracownik, zarabiał nie na utrzymanie bezkondycyjnych, ale dla swej rodziny i swej przyszłości, aby przemysł graficzny nie zamierał lecz, rozwijając się, służył rozkwitowi nauki, kultury i sztuki polskiej. Nie wątpimy, że rząd powołany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wejrzy swym sanacyjnym okiem i w tę dziedzinę życia i zaleci odnośnym czynnikom, aby nie uchylały się od udziału w rozważaniu tej sprawy, aby dopomogły do przeprowadzenia ścisłej kal-

kulacji zasadniczej płacy w złotych dla przemysłu graficznego, kalkulacji, która ma stanowić o śmierci lub rozwoju tego przemysłu w Państwie.

I dla p. Komisarza Oszczędnościowego ta sprawa, zasadniczej stawki płacy w stolicy, w przemyśle graficznym nie powinna być obojętną. Maszyna państwowa konsumuje tak wielkie ilości druków wszelkiego rodzaju, że dla budżetu poszczególnych ministerjów i urzędów nie jest obojętnem, czy te masy druków są wykonane przy zasadniczej stawce płacy 100 czy 200. Tembardziej, że na tej zasadniczej stawce opiera się procentowe obliczenie dalszych kosztów produkcji i handlowych, oraz całego personelu pomocniczego. Trzeba też zaznaczyć, że Państwo posiada wielką ilość zakładów graficznych we własnej administracji, jako to: Państwowe Zakłady Graficzne, Drukarnia państwowa, Drukarnia wojskowa, Pocztowa i t. p., które nie ustalają przecie dla siebie minimów płacy, tylko biorą tę stawkę, jaką ustali na rynku prywatny przedsiębiorca.

Tutaj nie można się pocieszać tem, że są niższe stawki na prowincji i tam chwilowo można taniej skalkulować jakąś robotę, bo jeśli pozostanie w stolicy ta nieuzasadniona niczem wysokość płacy, to i prowincja będzie miała z tego ferment i dążenie do wyrównania zarobków pracownika wzwyż przy zdarzonej i odpowiedniej konjukturze.

Sprawa jest ważna i trudna, ale przy zgodnym wysiłku i dobrej woli wszystkich zainteresowanych czynników, można ją pomyślnie i dla ogólnego dobra załatwić.

Minister pracy i opieki społecznej ma przed sobą wdzięczne pole do działania, tylko nie można tej sprawy pozostawić na pieczy danego inspektoratu okręgowego, gdyż dotyczy ona sprawy ogólnokrajowej, choć rozgrywa się na terenie Warszawy.

Powinno być zwołane z inicjatywy ministerjum pracy szeroko zakreślone zebranie, w którym powinni wziąć udział przedstawiciele wszystkich ministerjów zainteresowanych w tem zagadnieniu i ze strony gospodarczej i oświatowo - kulturalnej, przedstawiciele pracodawców i pracowników przemysłu graficznego, związki wydawców i księgarzy, syndykat dziennikarzy, towarzystwo literatów i dziennikarzy, sfery sejmowe i polityczne, aby uchwały takiego zebrania i opinje miały całkowitą powagę, zapewnioną u całego społeczeństwa, aby nie łatwo było uchylić się od wykonania ich komukolwiek, gwoli doraźnych zysków osobistych. Aby opinja zdrowo myślącego ogółu wiedziała, kogo należy piętnować za krzywdę ogólną, kto samolubnie przeniósł nadmierną troskę o własną kieszeń, ponad obowiązek każdego obywatela służenia oświacie i kulturze całego narodu.

Prasa, to jest dziennikarze i wydawcy, są najbardziej powołani do wzięcia jaknajczynniejszego udziału w rozpatrywaniu tej sprawy, gdyż jako mocarstwo opinji, prasa niejednokrotnie piętnuje ludzi nie chcących nic uznać ponad własny interes doraźny i korzyść, niech więc tutaj też pilnie baczy, aby egoistyczne interesy nie zatryumfowały ponad nakazem ogólnym. Tembardziej, że od pomyślnego i sprawiedliwego załatwienia tej sprawy w znacznej mierze zależy dalszy i pomyślny rozwój prasy w Polsce.

Nie wątpimy, że rozlegną się głosy mocarzy pióra, które do tych fachowych wywodów dodadzą swe ważkie zdania i pouczenia, sądzimy, że w najbliższym czasie zabiorą głos w tej sprawie wszystkie wydawnictwa i zaznaczą swe stanowisko w pojedynkę lub zbiorowo.

Nie powinno zabraknąć nikogo w tych głosach, ani z pośród piszących, ani z pośród wydawnictw.

WALNE ZEBRANIE WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

W środę 4 czerwca r. b. odbyło się w lokalu Związku Rzemieślników - Chrześcijan (Miodowa 14) Walne Zebranie Informacyjne członków organizacji przemysłu graficznego w Warszawie, zwołane przez R. P. O. P. G.

Obradom przewodniczył prezes Rady — p. Lucjan Bogusławski.

Zebranie zagaił przewodniczący, w obecności około 40 członków, przedstawiając w treściwym referacie obecny stan płac robocizny w przemyśle graficznym w poszczególnych ośrodkach przemysłowych Polski oraz stosunek ich do płac zagranicznych.

Ponieważ w dniu 4 lipca r. b. wygasa umowa, zawarta przez Radę Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego ze Związkami pracowników, Rada przed tym terminem pragnie zawrzeć nową umowę, w której wobec dokonanej reformy walutowej płace będą wyrażone w złotych.

Przed rozpoczęciem pertraktacji ze Związkami pracowników Rada pragnie, by na niniejszem zebraniu członków wszystkich organizacji, w skład Rady

wchodzących, drogą dyskusji wyłoniły się wnioski, w jakich granicach dopuszczalna jest wysokość minimum płac w przemyśle graficznym w Warszawie.

Płaca obecna 153 miljony czyli 85 złotych powstała z pierwotnego minimum 150 m. tygodniowo z 1919 roku — z powodu:

1) stałego doliczania procentów wzrostu drożyzny według Główn. Urzędu Statystycznego,

2) corocznej dodatkowej rewizji minimum, przyczem były dawane znaczne dodatki ponad orzeczenia G. U. S.

Gdyby przerachować minimum z 1919 roku, t. j. 150 marek, według orzeczeń G. U. S., lecz bez tych corocznych extra - dodatków, wynosiłoby ono obecnie 93.712.000 marek, t. j. 52,06 zł. Jeżeli zaś obliczymy minimum przedwojenne zł. 33,76, to przy wzroście kosztów utrzymania w złocie o 30% wynosićby ono dziś winno zł. 43,88.

Dla oceny wysokości płac w Warszawie p. Bogusławski podał obowiązujące obecnie płace tygodniowe w różnych miastach Polski, w Niemczech i Francji.

	Płaca tygodniowa w złotych	Stosunek procentowy
Warszawa	85.—	100%
Lwów	58.—	68,23%
Kraków	57.04	67,10%
Poznań	39.56	46,54%
Łódź	32.—	37,64%
Niemcy—Berlin (wiek wyżej 24 lat)	38.85	45,70%
Francja — Paryż	32.—	37,64%

W dyskusji, która się wywiązała, zabierali kolejno głos pp. Salinger, Jabłczyński, Wojtkowski, Szelążek, Osman, Jeżyński, Flinikowski, Lewandowski, Główczewski, Cieśliński, M. Kohn oraz inni.

Dyskusja wykazała zupełną jednolitość poglądów na sprawę umowy i zakończona została jednomyślnem powzięciem przez zebranych uchwał tej treści:

Walne zebranie informacyjne upoważnia Radę Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego do prowadzenia pertraktacji ze Związkami pracowników i do zawarcia umowy, w którejby osiągnięto postulaty następujące:

1) określenie minimum pracownika wykwalifikowanego w kwocie zł. 43 gr. 88 tygodniowo, wynikających ze zwaloryzowania płacy przedwojennej;

2) wprowadzenia kategorji płac na wzór krakowski lub poznański.

W razie odrzucenia warunków tych przez Związki pracowników uznano za wskazane uchylić się zupełnie od zawarcia umowy zbiorowej.

Co do sprawy wyższego uposażenia pracowników bardziej uzdolnionych (stosowanego i przed wojną) rozstrzyganoby ją indywidualnie, zależnie od uzdolnienia i wydajności pracy.

W dyskusji podkreślano ogólnie ciężką sytuację przemysłu drukarskiego, nie mogącego wytrzymać ciężaru nadmiernych płac robocizny.

Wysokość płac tych wytworzyły pomyślne i dla pracodawcy i dla pracownika konjunktury, o charakterze jednak chwilowym i nienormalnym. Dzisiaj, gdy życie gospodarcze wraca do normalnego łożyska, przejawy niezdrowych stosunków skazane są na zagładę.

Konferencje na temat drożyzny słowa drukowanego w Polsce wykazały, iż w drożyźnie książki koszt druku sporą odgrywa rolę.

Podkreślano przytem, iż wygórowane płace robocizny są pierwszą tego przyczyną, wysokość ich bowiem nie jest usprawiedliwioną ani poziomem płac w tej gałęzi przemysłu poza granicami Polski, ani też wzrostem kosztów utrzymania w złocie w stosunku do lat przedwojennych.

W opinji publicznej powstało pod tym względem zupełnie wyraźne zdanie.

Rozpoczynając akcję cennikową zmierzającą do uregulowania tej palącej sprawy, obchodzącej nietylko przemysł graficzny, lecz i szerokie sfery społeczeństwa, dla którego słowo drukowane stało się codzienną nieodzowną kulturalną potrzebą, Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego postanowiła podczas akcji tej utrzymywać możliwie ścisły kontakt ze społeczeństwem.

Na Zebranie Informacyjne zaproszeni zostali przedstawiciele prasy, sprawozdania których z przebiegu obrad ukazały się na łamach dzienników warszawskich.

Niezależnie od tego postanowiono samą akcję przenieść na teren Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, prowadząc rokowania z przedstawicielami związków robotniczych przy współudziale czynników rządowych. Na konferencje te postanowiono również zaprosić przedstawicieli sfer poselskich, oraz ugrupowań z przemysłem graficznym związanych — a więc: wydawców, dziennikarzy i literatów, jak też instytucji społecznych.

Zdając wreszcie sobie sprawę z tego, iż do mocnego postawienia akcji, podjętej przez Radę, nieodzownem jest poparcie jej przez wydawców dzienników oraz przez zakłady graficzne i drukarnie państwowe, zebrani postanowili prosić Radę, aby w tej niezmiernej wagi sprawie porozumiała się z odnośnemi instytucjami i zapewniła bezwzględne ich współdziałanie.

PRZYCZYNY DROŻYZNY KSIĄŻKI POLSKIEJ

Z wieczoru dyskusyjnego Ligi Pracy

W jednym z pierwszych numerów naszego pisma podaliśmy treść odpowiedzi R. P. O. P. G. na ankietę Ligi Pracy w sprawie drożyzny druku.

Ankieta ta miała na celu wyjaśnienie przyczyn drożyzny słowa drukowanego, zagrażającej istnieniu książki polskiej, która stała się z przedmiotu powszechnego użytku niedostępnym dla szerokich warstw kulturalnych zbytkiem.

Rozszerzona na wszystkie koła biorące udział w produkcji książki, ankieta Ligi dostarczyła bogatego materjału do obszernego referatu, wygłoszonego w dniu 23-go maja r. b. na Zebraniu Dyskusyjnem w Stowarzyszeniu Techników Polskich przez Prezesa Ligi Pracy — p. inż. Piotra Drzewieckiego.

Szan. prelegent odpowiadając na pytanie dlaczego książka polska jest dziś tak droga, przyczyn zjawisko to wywołujących upatruje w następujących warunkach od których zależne są czynniki składające się na produkcję książki.

Czynnikami tymi są: autor, nakładca, papier, druk i księgarz-sprzedawca.

Pierwszemu czynnikowi zawdzięczamy najwięcej — kulturę i oświatę. Wydawcy zaś są tymi pionerami, dzięki którym myśl twórcza rozbrzmiewa tysiącami głosów po całej Rzeczypospolitej i poza nią.

Cena książki uległa zdrożeniu wskutek zaszłych w Państwie Polskiem zasadniczych zmian, ujemnie wpływających na koszty jej wykonania i sprzedaży, mianowicie wskutek:

1. Skrócenia dnia pracy w przemyśle, rzemiośle i handlu do tak szczupłych ram, jakie nie mają zastosowania w innych państwach.

2. Zniszczenia kapitału pieniężnego przez długotrwałą inflację.

3. Uznania wolności koalicji w Polsce, wskutek czego związki zarówno pracowników jak i przedsiębiorców dyktują ceny dla nich dogodne.

Panowanie wszechwładne związków, dyktujących swe warunki, najdobitniej się rozwinęło w drukarstwie. Wymuszaniem wynagrodzeń oporem zbiorowym a także nieakceptowaniem cen akordowych lub premjowych — pracownicy drukarscy doprowadzili koszt druku w Warszawie do trzykrotnie wyższego, niż był przed wojną.

Do wyśrubowania żądań pracowników drukarskich przyczynił się pośrednio i rząd akceptując wygórowane warunki pracy drukarzy w państwowych zakładach drukarskich.

Rząd płacąc za mało wydajną robociznę, podwyższał ceny dla całej Polski.

Papier książkowy (drzewny) jest obecnie tańszy, niż był przed wojną o kilka procent. Jest to wynikiem tańszego drzewa i konkurencji papieru zagranicznego pomimo cła.

Z kosztem druku jednakże i kosztem sprzedaży książek rzecz się ma inaczej.

Nadmierna zniżka wydajności pracy przy jednoczesnej niezwykłej wysokiej płacy w przemyśle drukarskim, stanowi pierwszą główną przyczynę drożyzny książki.

Wskutek tego druk obecnie książek polskich zagranicą jest tak znacznie tańszy, iż jeżeli nakładcy z tego korzystać poczną w szerszym niż dotychczas zakresie książka drukowana w Polsce nie będzie mogła konkurować. Taki stan rzeczy zagraża całkowicie rozwojowi, a nawet i utrzymaniu istniejącego przemysłu papierniczego i drukarskiego, gdyż książka drukowana zagranicą wchodzi do Polski bez cła.

Jednocześnie związki księgarzy ustalają bardzo wysokie dodatki do ich własnego kosztu książki, pobierając prócz rabatu nieznany przed wojną dodatek „sortymentowy" od wszystkich książek, oprócz szkolnych.

Poprawa tego katastrofalnego stanu rzeczy nastąpi w Polsce wówczas, gdy te ujemne czynniki w społeczeństwie polskim ulegną zasadniczej zmianie.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: profesor Straszewicz, Wolff, prof. Adamiecki, P. Laskauer, Glinko, dr. Lewicki, Szelążek.

Zebranie poleciło Lidze Pracy propagandę wśród społeczeństwa powziętych wniosków, zmierzających do popularyzowania idei taniej książki.

Wieczór dyskusyjny był nader zajmującym. Prócz licznych członków Ligi Pracy wzięli w nim udział: Minister W.R. i O.P. p. B. Miklaszewski przedstawiciele przemysłu graficznego, wydawniczego, księgarzy, świata naukowego i różnych kół inteligencji.

Stwierdzić należy, iż aczkolwiek kwestja przyczyn drożyzny książki nie została w zupełności wyczerpaną, ani też ustalonemi środki zaradcze, któreby do rozwiązania zagadnienia były wystarczające, sam fakt wysunięcia omawianej sprawy przed forum publiczne i zainteresowania nią szerszego ogółu przyczynić się może do poprawy anormalnych stosunków, jakie dokoła książki polskiej się ukształtowały.

LISTY DO REDAKCJI

W sprawie wysokości składek, pobieranych przez Kasę Chorych, otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o wytłómaczenie mi, w jaki sposób obliczane są składki na Kasę Chorych od dn. 1 lutego r. b. Tablica wydana przez Kasę Chorych podaje, iż wysokość składki jako całości wynosi $6^1/_2{}^0/_0$, tymczasem przeliczenie całego szeregu grup zarobkowych wykazuje, iż składka wynosi od $7^0/_0$ do $8,38^0/_0$.

Wprawdzie Ustawa Kasy Chorych przewiduje możność pobierania składki do $8^0/_0$, lecz

1) Zarząd dotychczas odpowiedniej uchwały nie powziął i sam określa obecne składki jako $6^1/_2{}^0/_0$;

2) pobieranie składek powyżej $8^0/_0$ jest już przekroczeniem Ustawy Kasy.

Dla przykładu przytaczam przeliczenia szeregu grup zarobkowych:

Grupa zarobkowa	Zarobek tygodniowy od do	Składka tygodniowa (całość)	Stosunek $^0/_0$ od do
5	1,67 — 2,00	0,14	$8.38^0/_0$—$7.00^0/_0$
10	4,67 — 5,33	0,38	$8,13^0/_0$—$7,12^0/_0$
15	9,33—10,67	0,76	$8,14^0/_0$—$7,12^0/_0$
20	16,67—18,67	1,34	$8,03^0/_0$—$7,12^0/_0$
25	28,00—30,72	2,22	$7,92^0/_0$—$7,22^0/_0$
30	45,33—49,33	3,58	$7,89^0/_0$—$7,25^0/_0$
35	70,67—78,67	5,66	$8,00^0/_0$—$7,19^0/_0$
40	113,33—124,00	9,00	$7,94^0/_0$—$7,25^0/_0$

Pozwalam sobie zwrócić się do Redakcji „Przemysłu Graficznego“ w przeświadczeniu, iż sprawa poruszona dotyczy interesów całego przemysłu i winna być zupełnie wyjaśnioną.

Łączę wyrazy szacunku. *W. S.*

Ponieważ Redakcja ze swej strony również nie może wytłómaczyć poruszonej sprawy, zwraca się tą drogą do Zarządu Kasy z prośbą o nadesłanie wyjaśnienia, które z całą gotowością w „Przemyśle Graficznym“ pomieści. *Red.*

KRONIKA

JAK NALEŻY OBLICZAĆ WYNAGRODZENIE ZA CZAS URLOPU PRZY ZREDUKOWANEJ PRACY. Wyjaśnia się, iż w myśl Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 10/VI 1923 r. VIII § 27 „w wypadku gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu może być niższa od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość dni pracy na tydzień w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie, mniejsza jest od 6-u.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło również, iż przy systemie płac niezwiązanych z płacą dniówkową (zarobek tygodniowy i za godzinę pracy) w razie redukcji godzin pracy w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu może być niższa od normalnej płacy za 8 godzin pracy w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość godzin pracy na tydzień w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie, mniejsza jest od 46-u.

ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE wznawia wydawnictwo „Przewodnika Bibljograficznego“, miesięcznika poświęconego bibljografji ~~polskiej~~ polskiej pod redakcją bibljotekarzy Instytutu: Wł. T. Wisłockiego, M. Gębarowicza i K. Tyszkowskiego. Zawiadamiając o tem — uprasza autorów i wydawców o łaskawe nadsyłanie wszelkich choćby najdrobniejszych wydawnictw, katalogów, cyrkularzy, sprawozdań oraz wiadomości z życia literackiego, wydawniczego i księgarskiego pod adresem redakcji: Lwów, Ossolińskich 2.

PODWYŻSZENIE CENY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Na zasadzie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 1924 r. (Dz. UR. N. P. r. 33 poz. 340) zostały podwyższone ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1924 rok. Przypadające dopłaty dla przedsiębiorst przemysłowych w m. st. Warszawie wynoszą:

Kategorja	I	Zł. 4293
„	II	„ 2862
„	III	„ 1431
„	VI	„ 429
„	V	„ 143
„	VI	„ 86
„	VII	„ 43
„	VII	„ 8

Dopłata do kart rejestracyjnych wynosi 8 złotych.

Dopłata w Warszawie pobieraną będzie do dn. 30 czerwca r. b. w następujących pomocniczych Kasach Skarbowych:

1) przy Urzędzie Skarbowym I, Długa Nr. 42 od przedsiębiorstw, znajdujących się w obrębie Komisarjatów Policyjnych 1, 2, 3, 4, 5, 10, 12 i 16.

2) przy Urzędzie Skarbowym III, Nowogrodzka Nr. 60 od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie Komisarjatów Policyjnych 6, 7, 8, 19, 22 i 23,

3) przy Urzędzie Skarbowym IV, Nowogrodzka Nr. 60 od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie Komisarjatów Policyjnych 9, 11, 13, 16, 20 i 21,

4) przy Urzędzie Skarbowym V, Wileńska róg Inżynierskiej od przedsiębiorstw znajdujących się w obrębie Komisarjatów policyjnych 14, 15, 17, 18, 24 i 25 (Praga).

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych nie należy zwlekać z wpłatami do ostatnich dni wyznaczonego terminu.

Przeciw właścicielom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz przeciw osobom, wykonywującym zajęcia przemysłowe, którzy nią uiszczą należnej dopłaty w powyższym terminie, wdrożone zostaną kroki egzekucyjne w trybie przepisanym dla ściągnięcia podatków bezpośrednich z zastosowaniem obowiązujących przepisów o karach za zwłokę (2 proc. miesięcznie), przyczem niewpłacone kwoty podatku w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1924 r. (Dz. Ust. R. P. N. 16, poz. 151) ulegają podwyższeniu o o pół procentu (0,5 proc.) za każdy dzień zwłoki.

Względem zaś osób, które zaliczą swe przedsiębiorstwo przy dopłacie do kategorji niższych — władze podatkowe wdrożą postępowanie karne z zastosowaniem przepisów artykułu 98 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 14.V 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 58 poz. 412, który głosi:

„Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze grzywny do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę Między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej opłatę za kartę rejestracyjną. Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego względnie karty rejestracyjnej.

BIBLJOGRAFJA „GRAFIKI POLSKIEJ". Posiadacze roczników „Grafiki Polskiej", miesięcznika poświęconego drukarstwu, litografji oraz sztukom pokrewnym, będą mieli teraz niezmiernie ułatwione korzystanie z tych fachowych materjałów, które złożyły się na komplety z 1921—1923 r.

Zasłużony na obczyźnie działacz w dziedzinie bibljotekoznawstwa p. Edward Wrocki, którego kilka bardzo cennych artykułów ogłosiła „Grafika Polska", opracował bibljograficzne zestawienie treści tegoż czasopisma, obejmujące wykazy: 1) chronologiczny, 2) alfabetyczny—według autorów. lub tytułów, 3) według przedmiotów, 4) ilustracyj i 5) wykaz nazwisk, nazw i miejscowości zawartych w komplecie „Grafiki Polskiej" za 1921—1923 r. Praca p. Wrockiego jest już w druku nakładem redakcji i niebawem ukaże się jeko zeszyt pisma, a także w osobnem książkowem wydaniu,

NOWE ROZPORZĄDZENIE O PODATKU MAJĄTKOWYM. — W „Dz. Ust. R. P„ Nr. 38 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu w celu wykonania art. 30 i 31, oraz pierwszych sześciu części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym, tudzież w celu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o poborze pierwszej raty podatku majątkowego i przekazania czynności obliczenia tej raty komisjom szacunkowym.

Na początku wyżej wspomnianego rozporządzenia wskazane są w art. 2 szczegóły, na jakie należy komisjom szacunkowym zwracać specjalną uwagę przy badaniu i sprawdzaniu zeznań płatników o majątku.

W razie stwierdzenia niedokładności, komisje szacunkowe mają wezwać płatnika na specjalnym formularzu do udzielenia uzupełnień i wyjaśnień, o ile możności, ustnie protokólarnie, wskazując na braki i niedokładności, które dostrzeżono przy badaniu zeznania.

W razie dostarczenia uzupełnień, zupełnie wystarczających komisja szacunkowa ma prowizorycznie obliczyć pierwszą ratę podatku majątkowego na podstawie, sprostowanego w ten sposób, zeznania. W razie zaś nie otrzymania żadnych wyjaśnień, lub o ile wyjaśnienia przedstawione przez płatnika zostaną uznane przez komisję szacunkową za niewystarczające, ustala ona wartość majątku na podstaw tych danych, jakiemi rozporządza.

O ile komisja szacunkowa nie otrzymała zeznania płatnika, a sama nie posiada dokładnych i dostatecznych danych o poszczególnych częściach majątku i jego stanie, oraz wartości wówczas, ma wezwać płatnika na innym formularzu do złożenia zeznania pod rygorem grzywny w myśl art. 70 ustawy o podatku majątkowym.

Zupełnie w sposób analogiczny postępują Izby skarbowe przy badaniu i sprawdzaniu zeznań osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań.

Po sprawdzeniu i uzupełnieniu zeznań, komisja szacunkowa, wzgl. Izba skarbowa, ma ustalić każdemu płatnikowi ogólną wartość majątku i obliczyć mu pierwszą ratę podatku majątkowego w wysokości $1/6$ części podatku, przypadającego według skali z art. 9 ustawy o podatku majątkowym.

Zawiadomienie o wysokości pierwszej raty podatku majątkowego musi być doręczono płatnikowi przed dniem 10 czerwca r. b.

Od obliczenia pierwszej raty przez komisję szacunkową można odwołać się do Izby Skarbowej, która orzeka ostatecznie od obliczenia, dokonanego przez Izbę skarbową, jako instancję pierwszą, można odwołać się do Ministerstwa Skarbu, które orzeka ostatecznie.

Odwołanie musi być wniesione za pośrednictwem tej władzy podatkowej, która wydała zawiadomienie, przytem w ciągu 14 dni od dnia doręczenia tego zawiadomienia.

WYJAŚNIENIE. Komunikat Banku Polskiego w sprawie pobierania kosztów druku za wymianę banknotów złotowych, uszkodzonych przez niewłaściwe obchodzenie się z niemi jest mylnie komentowany i niekiedy dochodzi do nieporozumienia z tego tytułu. Aby zapobiedz temu Bank Polski wyjaśnia, że pobiera zwrot kosztów fabrykacji jedynie tylko za banknoty rozmyślnie uszkodzone.

Różniczkowanie zaś, czy uszkodzenie banknotu nastąpiło przez normalny obieg, czy też uszkodzono banknot rozmyślnie przez lekkomyślne obchodzenie się z nim, nie powinno wywoływać żadnych wątpliwości, gdyż kryterjum uszkodzenia banknotu z łatwością da się ustalić.

A więc banknoty: zanieczyszczone farbą, przedrukowane, przepisane, przestemplowane, nadpalone, lub też w inny sposób rozmyślnie uszkodzone tak, że nie nadają się więcej do obiegu, winny być w kasach Banku Polskiego wymienione za zwrotem kosztów fabrykacji.

Banknoty zaś o lekkiem uszkodzeniu, jak to: zmięte, pęknięte, z powodu składania względnie naddarte, lub w inny sposób przypadkowo uszkodzone bez zbytniego naruszenia rysynku, a posiadające wszystkie numery i podpisy, powinny być przez wszystkie instytucje i osoby przyjmowane bez żadnych ograniczeń gdyż Bank Polski przy wpłacie takich banknotów nie pobiera kosztów druku.

Z RYNKU PAPIERNICZEGO. Warunki ogólne zbytu są obecnie złe. Produkcja od listopada do marca włącznie zmalała z 386 wagonów 10-tonnowych miesięcznie do 250 wagonów, czyli o 35%. Niektóre fabryki stoją, większość pracuje z częstemi przerwami, tylko część—normalnie. Włocławska fabryka cellulozy stoi od 12 kwietnia, mając na składzie nierozprzedane zapasy cellulozy. Zastój na zbyt papieru (nie gazetowego) potęguje się wskutek zaniechania zakupów na zapas, powszechnie dokonywanych w czasie inflacji.

KOMUNIKATY

Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie

Rada odbyła zwykłe posiedzenia w dn. 30-go kwietnia, 6-go i 13-go czerwca, zajmując się głównie sprawami związanemi z rewizją umowy cennikowej.

4-go czerwca odbyło się Walne Zebranie informacyjne właścicieli zakładów graficznych zwołane przez Radę, sprawozdanie z którego umieszczamy na innem miejscu.

Prócz tego odbyło się posiedzenie Łącznej Komisji Rozjemczej ze Zw. Drukarzy Zjed. Zaw. Polskiego.

PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAWÓD	Płaca tygodniowa	Za godzinę pracy
DRUKARNIA:		
Składacze	85.—	1.85
Maszyniści	85.—	1.85
Pedalarze	63.75	1.38
Nakładacze wykwalifikowani	42.50	0.92
Odbieraczki	10.20	0.22
Pomocnik drukarski wykwalifikow.	42.50	0.92
LITOGRAFJA:		
Maszyniści	85.—	1 85
Umdrukierzy	85.—	1.85
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	85.—	1.85
Nakładaczki	34.—	0.74
Odbieraczki	12.75	0.28
Szlifierze	42.50	0.92
Bronzownicy	42.50	0.92
CYNKOGRAFJA:		
Fotograf siatkowy	85.—	1.85
„ kreskowy	72.25	1.57
Kopiści	72.25	1.57
Trawiacze	85.—	1.85
Retuszerzy	85.—	1.85
Efekciarki	59.50	1.29
Korektorzy	85.—	1.85
Monterzy (wykwalifik. stolarze)	59.50	1.29
INTROLIGATORNIA:		
I a) kategorja męska	85.—	1.85
I b) „ „	79.05	1.72
II kategorja męska	72.25	1.57
III „ „	51.—	1.10
I „ żeńska	46.75	1.01
II „ „	29.75	0.64
III „ „	14.45	0.31
IV „ „	8.50	0.19

CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZWA ARTYKUŁU	5/VI 1924 za 1 klg. Zł.	gr.
PAPIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny	1	—
„ drzewny	—	58
Drukowy matowy	—	45
„ satynowany	—	51
„ ilustracyjny	—	60
Albumowy	—	65
Pocztówkowy kancelaryjny	1	10
„ drzewny	—	70
Bristol	1	70
Czerpany	2	50
Kredowy	2	—
Skoroszytowy	—	90
Pakowy angielski	—	65
Listowy	1	50
Pelour	1	80
Gazetowy rotacyjny	—	42
Słomkowy	—	55
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	1	05
Gazetowa	1	15
„ w puszkach	1	25
Dziełowa I	2	90
„ extra	4	15
Akcydensowa I	6	—
II	5	40
Ilustracyjna 000	9	30
„ 00	8	80
„ 0	8	30
Piórowa I	11	30
„ II	8	05
„ do ręcznych pras	12	10
Umdrukowa	11	30
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta	4	25
„ kryjąca	3	70
„ kremserska	4	15
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	13	80
Cesarska	6	40
Paryska	13	80
Niebieska afiszowa	9	60
„ z połyskiem	13	80
Seledynowa laka	19	15
Niebieska trójbarwna	24	90
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	3	20
Ugier	3	20
Terra di Sienna	3	20
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.)	6	10
Chrom II	4	40
Żółta afiszowa	4	40
„ trójbarwna	12	40
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny	9	55
Viktorja laka	7	60
Czerwona afiszowa	7	60
Uniwersal	12	20
Turecka	9	55
Helios	12	65
Karmin	20	70
Monopol	19	55
Kosmos	13	—
Geranium-carmin	24	95
Krapp	20	70
Czerwona trójbarwna	21	15
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa	10	60
Kopiowa fioletowa	27	80
Fioletowa średnia	18	40
„ czerwonawa	20	70
„ niebieskawa	16	30
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna	8	60
„ afiszowa	8	60
„ viridin	16	30
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	06
Cyna Banka	7	80
Antymon Regulus	4	20
Metal do maszyn do składania	—	95
angielski	1	56
SMARY:		
Nafta	—	28
Oliwa do motoru	—	40
Benzyna	—	65
POKOST:		
Pokost słaby	2	90
„ średni	3	—
„ mocny	3	10
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	5	20
„ „ „ mocna	4	95
„ „ z domieszką	6	10
FILCE do maszyn rotacyjnych szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	60	—
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr	7	—
gruba „ 120 „ „	22	—
„ „ 132 „ „	24	20
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	06
„ „ „ rotac. „	—	60
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.	—	83
NUMERATORY nowe ręczne aut. 4 zmian 6 cyfr. sztuka	75	—
5 „ „	70	—
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	1	—
„ „ 52×70 „ „	1	10
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	14	—

CZCIONKI:

	do 25 kg. za kg. zł.	od 250 kg. za kg. zł.
Perl 5	10.—	—.—
Nonparel 6—7	8.—	5.50
Petit 8—9	7.—	4.50
Garmont 10—11	6.—	4.—
Cycero 12	5.75	3.90

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

6 punktów za kilogram	11.—	zł.
8 „ „ „	9.50	„
10 „ „ „	8.25	„
12 „ „ „	8.—	„
16 „ „ „	7.75	„
20 „ „ „	7.50	„
24 „ „ „	7.25	„
28 „ „ „	7.—	„
36 „ „ „	6.50	„
48 „ „ „	6.25	„
60 „ „ „	6.25	„
72 „ „ „	6.25	„

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie, ulica Marszałkowska 143, m. 12, telefon 87-67 (lokal „Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego"). Godziny urzędowe: codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 115 — 1/2 STR. ZŁ. 70 — 1/4 STR. ZŁ. 40 — 1/8 STR. ZŁ. 25 — 1/16 STR. ZŁ. 15. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI. Druk L. Bogusławskiego w Warszawie